Cena 3 zł.

# Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 236 (327) Środa, 11 grudnia 1946 r. Rok III

## Wstępne rozmowy w sprawie traktatu z Niemcami

**Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki rozpoczęli w ubiegłą sobotę w Nowym Jorku wstępne rozmowy w sprawie Niemiec.**

**Sprawa ta posiada ogromne znaczenie nie tylko dla samych Niemców i państw okupujących ich kraj, ma ona również niezwykłą wagę dla państw sąsiadujących z b. brutalną Rzeszą, głównym ogniskiem faszyzmu i agresji w Europie. A do takich państw, jak wiadomo, należy w pierwszym rzędzie Polska, która w szczególnie dotkliwy sposób doznała skutków germańskiej drapieżności. Dlatego też uwaga jaką poświęca i musi stale poświęcać nasz naród zagadnieniu przyszłości Niemiec, nie może ani na sekundę osłabnąć. Od tego bowiem w jakim kierunku pójdzie dalszy rozwój Niemiec, zależy w dużej mierze bezpieczeństwo i przyszłość Polski.**

**U podstaw rozpoczynających się rozmów w sprawie Niemiec leży sprzeczność nie tylko poglądów, lecz i dążeń głównych mocarstw. Sprzeczność ta przejawia się z coraz większą wyrazistością na różnych odcinkach polityki światowej, szczególnej jednak ostrości nabiera, w zagadnieniach dotyczących przyszłości Niemiec. Chodzi tu bowiem o to, czy Niemcy mają stać się w przyszłości jednym z czynników pokoju w Europie, czy też pozostać nadal głównym ogniskiem agresji i ciągłego niebezpieczeństwa dla sąsiadów. Pod tym względem różnice między głównymi mocarstwami są znaczne. Wprawdzie różnice te objawiają się nie tyle w deklaracjach słownych ile w rzeczywistej działalności mocarstw okupacyjnych, jednakże stają się one dziś już tak wyraźne, że uchwytne są dla wszystkich.**

**Konferencja poczdamska określiła główne zasady polityki mocarstw w stosunku do Niemiec. Streszczają się one w dwóch zasadniczych punktach: demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. Każde jednak z mocarstw interpretuje te postanowienia po swojemu co w rezultacie przyczyniło się do tej odmienności w traktowaniu Niemiec przez różne państwa okupacyjne i wzbudza w niemieckim społeczeństwie wiele różowych nadziei na przyszłość. Gorzej nawet. Coraz częściej spotykamy się z objawami wyraźnego sabotażu postanowień poczdamskich ze strony mocarstw anglosaskich. Tak np. rząd angielski ostatnio przyrzekł Schumacherowi wstrzymanie wszelkiego demontażu fabryk niemieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej. A przecież o rzeczywistym rozbrojeniu decyduje nie tylko fakt pozbawienia kogoś broni, lecz także pozbawienie go w ogóle możności zaopatrywania się w broń. A czyż pozbawia się Niemców tej możliwości, zostawiając nietkniętym cały ich potencjał przemysłowy w zachodnich strefach okupacyjnych?**

**Podobnie rzecz się ma ze sprawą demokratyzacji Niemiec. Denazyfikacja, będąca głównym warunkiem tej demokratyzacji, jest w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec tak prowadzona, że całe życie gospodarcze i społeczne pozostaje tam nadal całkowicie pod wpływami hitlerowców. Hitlerowcy ci znajdują już i dla swego życia politycznego legalne formy w ramach partii Schumachera, mówiącego coraz wyraźniej językiem Hitlera i popieranego gorąco przez rządy mocarstw anglosaskich.**

**W przeciwieństwie do tego jak państwa anglosaskie realizują przyjęte na siebie postanowienia konferencji poczdamskiej w sprawie Niemiec, powstaje polityka ZSRR, która lojalnie i konsekwentnie zmierza do wykonania tych postanowień.**

**Mając więc tę rozbieżność w polityce okupacyjnej mocarstw na uwadze, należy stwierdzić, że i w przyszłości ważnym będzie nie tylko treść uchwał, ale także lojalne ich wykonanie.**

**Cóż bowiem oznaczać mogą wszelkie choćby najpiękniejsze postanowienia o ile nie znajdą one urzeczywistnienia w polityce. Stąd też Zw. Radziecki wysuwa żądanie postawienia na czele porządku dziennego przyszłej konferencji mocarstw w sprawie Niemiec sprawozdania Rady Kontroli o dotychczasowym wykonaniu uchwał poczdamskich. Sprawozdanie bowiem to będzie konfrontacją czynów ze słowami i wskazówką na przyszłość, jak należy ustosunkować się do przyszłych postanowień mocarstw w sprawie Niemiec.**

**Nie łudźmy się jednak, że postanowienia te choćby wypadły całkowicie po naszej myśli, zmienią same przez się znaczenie zagadnienia niemieckiego dla nas. Zagadnienie to długo jeszcze będzie wymagało od nas wielkiej czynności i uwagi.**

*Kongres Wszechsłowiański*

## „Równi z równymi, wolni z wolnymi" — hasłem współpracy narodów słowiańskich

### Polska chce widzieć w obecnym Kongresie poważny krok naprzód na drodze likwidacji ostatnich sporów między Słowianami" — oświadczył wice-prezydent Barcikowski

**We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy sprawozdanie z otwarcia Kongresu i skrót przemówienia Marszałka Tito. Dziś podajemy dalsze wiadomości**

**Przemówienie marszałka Tołbuchina**

**Belgrad.** Po owacjach na cześć marszałka Tito, zabrał głos, również owacyjnie witany, marszałek Tołbuchin. Powitał on Kongres w imieniu Armii Czerwonej i stwierdził, że okupanci prowadzili zawsze w stosunku do narodów słowiańskich politykę rozbijania i przeciwstawiania ich sobie. Tę politykę prowadził również okupant hitlerowski usiłując zniszczyć narody słowiańskie. Hitlerowcy zawiedli się. Zatriumfowało staroslowiańskie przysłowie, „Wróg, co mieczem walczy, od miecza ginie". Po tej strasznej wojnie, wbrew woli ludu, pragnącego pokoju, wciąż jeszcze słychać o nowej wojnie. Kongres jest wyrazem woli słowian, przeciwstawienia się tym haniebnym wysiłkom.

**Przemówienie wice-prezydenta Barcikowskiego**

W imieniu Polski i prezydium KRN powitał Kongres wice-prezydent Barcikowski, stwierdzając w swym przemówieniu, że w wyniku ostatniej wojny udało się zrealizować nieosiągalne dotychczas cele najlepszych synów narodów słowiańskich: jedność i braterstwo słowian. Przed 1939 r. Kongres Słowiański był nie do pomyślenia. Na przeszkodzie stały dyktatorskie rządy w Polsce, Jugosławii i Bułgarii, kierujące się klasowymi interesami. W obawie przed prawdą społeczną wzniosły one mur nienawiści i odosobnienia wokół największego narodu słowiańskiego który zdobył się na heroiczny bunt. Nie ulega dziś wątpliwości, że brały w tym udział wrogie, obce czynniki. Teraz zdajemy sobie z tego sprawę, co znaczy zgoda 250 milionów słowian, zamieszkujących więcej, niż połowę Europy.

Polska chce widzieć w obecnym Kongresie poważny krok naprzód na drodze likwidacji ostatnich jeszcze sporów między słowiańskimi narodami. Kongres ma również ogromne znaczenie dla całej ludzkości. Współpraca narodów słowiańskich winna stać się wzorem dla współpracy narodów zjednoczonych w ONZ. Hasłem tej współpracy winno być: „Równi z równymi, wolni z wolnymi". Przyjaźń słowiańska winna stać się zaczątkiem przyjaźni ludów całego świata. Słowianie nie chcą wojny i nie dopuszczą do nowej agresji na ich słuszny i naturalny stan posiadania.

W imieniu delegacji czechosłowackiej przemawiał dr Dolansky podkreślając kulturalne i humanitarne tendencje Kongresu. W imieniu Bułgarii przemawiał poseł Czerwenkow, stwierdzając, że solidarność słowiańska to gwarancja niepodległości narodów słowiańskich.

Słynny wirtuoz Bałkowicz oświadczył w imieniu słowian amerykańskich, że nie ma takiej atomowej siły, któraby rozbiła braterstwo i solidarność słowian. Słowianie amerykańscy będą czynić wszystko, co w ich mocy, aby w Ameryce jaknajprędzej przywrócono politykę Roosevelta. W imieniu słowian kanadyjskich stwierdził delegat Szatulski, że „Walka była naszą walką, wasz ból naszym bólem, wasze zwycięstwo naszym zwycięstwem".

W dalszym ciągu odczytano depesze powitalne od generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta, prezydenta Benesza i premiera Dimitrowa, po czym delegaci udali się na Wzgórze Avala, aby złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Ekstradycja kollaboracjonistów przedmiotem obrad międzynarodowych

**Warszawa.** W wyniku długich pertraktacji władze amerykańskie zgodziły się na wydanie Związkowi Radzieckiemu t. zw. „własowców".

Jest to poważne osiągnięcie na drodze regulacji stosunków w dziedzinie represji międzynarodowej wobec kollaboracjonistów i wszelkiego autoramentu odszczepieńców i stanie się ono niewątpliwie punktem wyjścia dla wszechstronnego rozwiązania problemu tych, którzy w okresie minionej wojny współdziałali z wrogiem, godząc tym samym w interesy państw sojuszniczych.

Zagadnieniom ekstradycji osób, poszukiwanych, lub też skazanych za przestępstwa wojenne i przestępstwa kollaboracjonizmu, poświęcone będą obrady stałej Międzynarodowej Komisji dla spraw represji w stosunku do przestępców wojennych, które rozpoczną się w dniu 18 grudnia br. w Brukseli.

Polska jest szczególnie zainteresowana przebiegiem tychże obrad ze względu na to, że nasze misje wojskowe dla spraw zbrodni wojennych niejednokrotnie napotykały dotychczas na poważne trudności w sprawach ekstradycji tych przestępców wojennych, którzy zasłaniali się rzekomo politycznymi pobudkami swoich czynów.

*Z obrad Komisji O.N.Z.*

## Rezolucja wzywająca do zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco uchwalona 11 głosami przeciwko 6-ciu

**Nowy Jork.** Podkomisja dla spraw hiszpańskich komisji politycznej ONZ uchwaliła 11 głosami przeciwko 6, przy 1 wstrzymującym się od głosu rezolucję, wzywającą członków Narodów Zjednoczonych do zerwania stosunków dyplomatycznych z reżimem generała Franco.

Tekst rezolucji, zgłoszonej jako poprawka do wniosku Stanów Zjednoczonych przez Meksyk, Venezuelę, Gwatemalę, Panamę i Chile, ma następujące brzmienie: „Ponieważ Narody Zjednoczone w San Francisco, w Poczdamie, w Londynie i ostatnio w Lake Success odmówiły zbiorowo utrzymywania stosunków z reżimem generała Franco, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zaleca członkom ONZ przyłączyć się indywidualnie do tego stanowiska i zaprzestać utrzymywania stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem hiszpańskim.

Wniosek zaleca poza tym, by wszyscy członkowie ONZ złożyli sprawozdanie sekretarzowi generalnemu i następnemu Zgromadzeniu jakie podjęli kroki w tej sprawie.

Następnie podkomisja uchwaliła 11 głosami przeciwko 5 przy 2 wstrzymujących się od głosowania zalecenie francuskie, by członkowie ONZ zaprzestali eksportu artykułów żywnościowych do Hiszpanii, dopóki nie przekonają się, że te artykuły żywnościowe nie są niezbędne dla ludności hiszpańskiej.

# Sprawa ujawnienia liczby wojsk

## utrzymywanych przez mocarstwa sojusznicze na terenie obcych państw —przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ

**Nowy Jork** — Generalne Zgromadzenie ONZ na posiedzeniu nocnym przystąpiło do dyskusji nad sprawą stanu liczebnego wojsk narodów należących do ONZ. Dyskusję rozpoczął delegat brytyjski sir Shawcross, który domagał się weryfikacji dostarczonych danych. Zdaniem Shawcrossa, sprawa ta jest próbą szczerości mocarstw. Może być szybko opracowany prosty system weryfikacji przez komisję sztabów wojskowych. Jak wyjaśnia Shawcross, komisja, któraby miała dokonać weryfikacji danych, miałaby za zadanie stwierdzić, czy w danych przedstawionych przez państwa pod poszczególne pojęcia podkłada się jednakową treść i sprowadzić je do wspólnego mianownika.

Minister Mołotow, który zabrał głos po przedstawicielu Wielkiej Brytanii powiedział m. in.: „Wysunęliśmy wniosek, aby wszystkie państwa należące do ONZ ujawniły liczbę swych wojsk, stacjonowanych na terytoriach państw obcych. Zgodnie z naszym wnioskiem wszystkie państwa będą musiały zakomunikować ile wojsk nadal utrzymują na terytoriach innych Narodów Zjednoczonych. Obecność wojsk obcych na terytorium innego państwa może być wykorzystana do wywarcia presji przez jedno państwo na sprawy wewnętrzne innego oraz do ukształtowania określonych stosunków pomiędzy państwem okupowanym i jego sąsiadami. Nie ulega wątpliwości, że

### Nie wszyscy chcą grać w otwarte karty
### Min. Mołotow krytykuje stanowisko anglosasów

nie można dopuścić aby ten stan trwał długo. Stany Zjednoczone zaproponowały, aby informacje do tyczyły także wojsk utrzymywanych na terytorium dawnych państw nieprzyjacielskich. Delegacja radziecka nie widzi celowości tego wniosku nie mniej jednak nie przeciwstawia mu się. Następnie Stany Zjednoczone przy poparciu Wielkiej Brytanii wysunęły wniosek aby ujawniono również liczebność wojsk utrzymywanych w kraju".

„Związek Radziecki gotów jest udzielić wiadomości dotyczących wojsk radzieckich stacjonowanych na terytoriach innych Narodów Zjednoczonych, ażeby ułatwić wycofanie wojsk przez inne mocarstwa. Pewne państwa wydają się uchylać od udzielania tych wiadomości i to tłumaczy dlaczego propozycja radziecka wywołała tyle komplikacji w czasie dyskusji na komisji politycznej".

Mołotow wyjaśnia, że wojska znajdujące się w kraju są sprawą odmienną i apeluje aby sprawa ta nie była mieszana z kwestią ujawnienia stanu liczebnego wojsk stacjonujących na terytoriach państw obcych.

Sprawa liczebności wojsk utrzymywanych w krajach macierzystych powinna być omawiana oddzielnie, gdy ONZ obradować będzie nad zagadnieniem rozbrojenia. Minister Mołotow oświadczył następnie, że dane dotyczące stanu liczebnego wojsk powinny zawierać również wiadomości o uzbrojeniu włączając w to broń atomową. Na zakończenie minister Mołotow apeluje by Zgromadzenie odrzuciło rezolucję przyjętą przez komisję polityczną dotyczącą ujawnienia stanu liczebnego wojsk w krajach macierzystych i omawiania tej sprawy łącznie z kwestią rozbrojenia.

Przemówienie Mołotowa zakończyło 5 godzinne obrady nocne Generalnego Zgromadzenia.

# Dymisja rządu egipskiego

**Londyn** Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier rządu egipskiego Ismail Sidky Pasza złożył królowi Farukowi prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska Komunikat oficjalny, ogłoszony w Kairze jako przyczynę rezygnacji premiera, podaje następujący powód: Brytyjski gubernator generalny w Sudanie sir Hubert Huddleston opublikował oświadczenie zatwierdzone przez premiera brytyjskiego Attlee, w którym stwierdza, że naród sudański będzie mógł sam wybrać formę swego ustroju. W egipskich kołach politycznych podkreślają, że to jednostronne oświadczenie rządu brytyjskiego, które zostało ogłoszone bez porozumienia z rządem egipskim, nie jest zgodne z postanowieniami powziętymi wspólnie przez rządy brytyjski i egipski podczas ostatnich rozmów w Londynie gdzie zdecydowano, że Egipt będzie miał prawo decydować o przyszłości Sudanu.

W egipskich kołach parlamentarnych, jako kandydatów na zastępcę premiera Sidky Paszy, wymieniają Heykal Paszę oraz Nokraszy Paszę.

# Wniosek Unii Południowo-Afrykańskiej na Zgromadzeniu Generalnym

## Zwycięstwo delegacji Hinduskiej

**Nowy Jork.** Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych głosowało w niedzielę nad poprawką zgłoszoną przez premiera Unii Południowo Afrykańskiej Smutsa do wniosku meksykańsko francuskiego w sprawie traktowania Hindusów zamieszkałych w Południowej Afryce Wniosek meksykańsko-francuski przewidywał, że rządy południowo-afrykański i indyjski powinny złożyć na następnej sesji Zgromadzenia Generalnego sprawozdanie co do kroków podjętych przez rząd Unii w sprawie traktowania Hindusów, zamieszkałych w Afryce Południowej. Premier Smuts zgłosił do tego wniosku poprawkę domagającą się, by sprawa została przekazana Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Na wniosek przewodniczącego ministra Spaaka, Zgromadzenie postanowiło 29 głosami przeciwko 24, że uchwalenie poprawki południowo-afrykańskiej będzie wymagać kwalifikowanej większości $^{2}/_{3}$ głosów.

Następnie przystąpiono do głosowania nad samą poprawką. Nie uzyskała ona tej kwalifikowanej większości, a nawet została odrzucona przez 31 głosów przeciwko 21 przy 2 wstrzymujących się.

Wobec odrzucenia poprawki przewodniczący Spaak poddał pod głosowanie tekst rezolucji w brzmieniu proponowanym przez Meksyk i Francję. Po obliczeniu głosów przewodniczący Spaak oświadczył, że rezolucja ta otrzymała kwalifikowaną większość 2/3 głosów, uzyskując 32 głosy przeciwko 15 przy 7 wstrzymujących się.

Przewodnicząca delegacji hinduskiej p Pandit została otoczona przez delegatów, którzy składali jej serdeczne gratulacje z powodu tego zwycięstwa delegacji hinduskiej Jeden z członków delegacji hinduskiej, sędzia Chagla oświadczył, że „polityka rządu Unii Południowo Afrykańskiej, opierająca się na zasadzie dyskryminacji rasowej, została ostatecznie potępiona na forum opinii światowej. Jestem przekonany, że autorytet Narodów Zjednoczonych wzrośnie ogromnie na całym świecie po uchwale powziętej w dniu dzisiejszym".

# Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej we wsi Długołęka

W grudniu br. Wojskowy Sąd Rejonowy w B-stoku, na sesji wyjazdowej we wsi Długołęka, rozpoznał **w trybie doraźnym** sprawę trzech członków NZW, mieszkańców wsi Długołęka, gm. Krypno, pow. i woj. białostockiego. Rozprawa sądowa wzbudziła duże zainteresowanie wśród chłopów Długołęki i okolicznych osiedli. Na sali zgromadziło się około 200-tu osób.

Popławski Stanisław, ur. w 1909 r. ps. „Stefan" początkowo pełnił funkcję szefa wywiadu II-iej kompanii NZW, działającej na terenie wiosek: Długołęka, Bajki i Pęskie. Oskarżony zbierał wiadomości z tego terenu i przesyłał je do powiatowej komendy NZW.

Wiosną ub. r. Popławski brał udział wraz z innymi członkami bandy w napadach na posterunki SOK w Czechowiźnie i Knyszynie. Bandyci zrabowali 10 karabinów i 2 aparaty telefoniczne oraz zniszczyli książki i papiery służbowe. Po napadzie na posterunek SOK w Knyszynie udali się oni do wsi Krypno, gdzie zniszczyli w Zarządzie Gminnym dokumenty. Ponadto dokonali oni napadu na gospodarza wsi Szorce, któremu zrabowano 10 dolarów. Zadaniem Popławskiego było złożyć meldunek do powiatowej komendy NZW o przebiegu napadów. W maju br. Popławski został mianowany przez komendanta powiatowego NZW d-cą kompanii, a w sierpniu d-cą batalionu. Funkcję tę pełnił do dnia zatrzymania, 11 października br. latem 46 r. oskarżony rozkolportował kilkadziesiąt sztuk antypaństwowych ulotek i nielegalnych gazetek.

Kaczyński Franciszek, ps. „Czarny", ur. w 1916 r. od stycznia 45 r. do kwietnia 46 r. był szeregowym NZW. W kwietniu br. został on mianowany drużynowym, a w sierpniu d-cą kompanii. Latem br. Kaczyński wraz z d-cą III-ciej kompanii ps. „Witka" i 9-ciu innymi bandytami udał się na rabunek do majątku w Knyszynie, gdzie zrabowano 11-cie koni. Podczas napadu oskarżony ochraniał bandytów i uzbrojony w pistolet stał na straży na szosie knyszyńskiej. Zrabowane konie zabrał d-ca kompanii „Witka", a Kaczyński powrócił do domu. Wkrótce po napadzie kupił on od komendanta powiatu NZW klacz ze zrabowanych koni, lecz obawiając się, aby ludność w Knyszynie jej nie poznała klacz zamienił z d-cą konnego oddziału NZW na konia. Kaczyński zawerbował do NZW nowego członka, Świsłockiego. Bez zezwolenia władz posiadał on pistolet, który początkowo przechowywał w swoim domu, a następnie oddał d-cy bojówki „Kmicicowi".

Sienkiewicz Edward, ps. „Wrona" wstąpił do NZW w lipcu ub. r. i do dnia 16 października pełnił funkcję sanitariusza. Po aresztowaniu Kaczyńskiego został mianowany d-cą kompanii. W październiku przesłał on trzy rozkazy komendy NZW, kompaniom tejże organizacji.

Po rozpoznaniu sprawy sąd uznał winę za udowodnioną i skazał **Kaczyńskiego Franciszka i Sienkiewicza Edwarda na karę śmierci, konfiskatę mienia** i utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze, **Popławskiego Stanisława na karę śmierci** i utratę praw na zawsze.

# CO PISZĄ INNI

## Jeszcze o jednolitym froncie

Łódzki „Głos Robotniczy" zamieszcza artykuł pt. „Pewna busola", w którym autor Edward Uździński w związku z zawartym niedawno paktem między PPR a PPS uzasadnia potrzebę jednolitego frontu i korzyści z tego płynące:

Główną siłą gwarantującą demokratyczny rozwój Polski jest jednolity front obydwu partii robotniczych, jedność działania całej klasy robotniczej, o co Polska Partia Robotnicza konsekwentnie walczy od lat.

Jednolity front wyniósł do władzy sprzymierzonych robotników, chłopów i inteligencję pracującą. Bez jednolitego frontu nie usunęlibyśmy z naszego życia obszarników i magnatów kartelowych — zmorę i wampira mas ludowych, tych klas wyzyskiwaczy, które tak smutną i podłą rolę odegrały w dziejach Rzeczypospolitej. Bez jednolitego frontu partii robotniczych nie potrafilibyśmy przeprowadzić i obronić tych wielkich reform jak reforma rolna i unarodowienie przemysłu.

W szczególności, w rozwijającej się obecnie akcji wyborczej ścisła współpraca obydwu partii robotniczych umacnia sojusz robotników i chłopów—ów kamień węgielny demokracji.

W zjednoczonych szeregach klasy robotniczej pracujący chłopi widzą swego naturalnego sprzymierzeńca, dostatecznie silnego, aby wspólnie z nimi wspólnie z pracującą inteligencją uporać się z reakcją, dostatecznie silnego, aby zapewnić Państwu pokój, możność spokojnej i bezpiecznej pracy nad podniesieniem dobrobytu ludu wiejskiego i wszystkich ludzi pracy, możność pracy nad podniesieniem bogactwa i siły Polski.

Zbliżają się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Im bardziej zwarcie obydwie partie robotnicze występować będą obecnie razem i w akcji propagandowo-wyborczej i we wszystkich sprawach jakie życie codzienne niesie im ściślej współpracować będą ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, tym bardziej rosnąć będzie siła i autorytet i uznanie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych.

## Odkrycie pokładów rudy żelaznej w Kazachstanie

**Moskwa.** W okręgu Kustanajskim w Kazachstanie odkryto bogate pokłady rudy żelaznej o wysokiej zawartości żelaza.

Odkrycie to stwarza w ramach realizacji planu pięcioletniego, nowe wielkie możliwości rozwoju przemysłu metalurgicznego w Kazachstanie

# Przemówienie członka NKW SL wojewody białostockiego Stefana Dybowskiego

## na Wojewódzkim Zjeździe Przedwyborczym Stronnictwa Ludowego

**Pracowały na nich pokolenia chłopskie**

Wojewoda Dybowski rozpoczął swoje przemówienie, dzieląc się z audytorium refleksjami, jakie wywołało w nim zwiedzenie w Muzeum Narodowym wystawionych na widok publiczny najrozmaitszych cennych dzieł sztuki odebranych niedawno przez władze bezpieczeństwa hrabiemu Potockiemu, w chwili gdy magnat starał się je przeszmuglować za granicę. „Owa mnogość nagromadzonych skarbów kultury — mówi Ob. Wojewoda — nasuwała mi uparcie pytanie, w jaki sposób mogli dojść Potoccy lub im podobni do tak olbrzymiej fortuny. Całe pokolenia chłopskie musiały na nich pracować. Dziś uratowane skarby stały się własnością narodu.

**Z państwa narodowościowego — państwem narodowym**

Podczas gdy ziemiaństwo, różni Potoccy i Radziwiłłowie bogacili się kosztem chłopa, ten ostatni, żyjący w nędzy i upodleniu, szukać musiał lepszych warunków życia na obczyźnie. Zaroiło się od polskich uchodźców w całym świecie. Szczególnie niezaludnione ziemie Ameryki stały się celem wędrówki chłopa polskiego w poszukiwaniu chleba. Ludzie ci za klimatyzowali się powoli na obcej im początkowo ziemi z biegiem zaś czasu poczęli ją uważać za swoją drugą ojczyznę. Dziś pięciomilionowa polonia amerykańska nie wróci już do swego rodzinnego kraju. Nezkowie czują się jeszcze Polakami w mniejszym stopniu czują się obywatelami państwa, w granicach którego mieszkają. Na powrót ich już nigdy nie możemy liczyć, są dla nas i dla kraju straceni. Przykład ów wskazuje, iż nie możemy pozwolić sobie na prowadzenie takiej polityki, w której ruch emigracyjny byłby popierany, nie możemy sobie pozwolić na ubycie z kraju choćby jednego Polaka.

Twierdziłem i twierdzę, iż póty będzie Polska, póki naród polski będzie na ziemi tej żył i gospodarzył. (oklaski).

To też słuszne są poczynania Rządu, popierające ruch repatriacyjny i zapewniające wszystkim powracającym Polakom pracę i możliwie najlepsze warunki bytu. Ściągamy cały naród rozrzucony po świecie; z Jugosławii i Francji, z westfalskich kopalń, zza linii Curzona przeprowadza się naród na prastare ziemie polskie. Przed 1939 rokiem Polacy stanowili 68% całej ludności zamieszkałej w Polsce, dziś stanowią 98%. Cyfry te świadczą o tym, iż z państwa narodowościowego przedzierzgnęliśmy się w państwo narodowe. I to jest wielkim naszym osiągnięciem.

**Odbudujemy się dzięki Ziemiom Odzyskanym**

Rozpoczynamy nowe życie w nowych granicach. Wyzbyliśmy się deficytowych obszarów wschodnich i przesunęliśmy się daleko na zachód na odwieczną ojców naszych spuściznę. Objęliśmy w posiadanie uprzemysłowione okręgi Dolnego Śląska, rozszerzyliśmy na setki kilometrów nasz dostęp do morza. Twierdzę z całą stanowczością, iż po tak wielkich spustoszeniach poczynionych w Polsce przez okupanta i nawałnicę wojenną, nie dźwignęlibyśmy kraju z ruin i zgliszcz, nie odbudowalibyśmy się, gdyby Polska pozostawała w starych granicach z przed 1939 r.

**Nie w smak to innym**

Ów nasz pęd ku podniesieniu do maximum wewnętrznych możliwości produkcyjnych przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum importu jest solą w oku przede wszystkim wielkokapitalistycznych kół na kontynencie amerykańskim. Stany Zjednoczone AP duszą się od nadprodukcji. Szukają więc wszędzie rynku zbytu, grozi im bowiem widmo bezrobocia. Potężne fale strajków pogarszają do reszty sytuację gospodarczą. Dlatego też Ameryka nie może pokojnie patrzeć na nasze postępy w dziedzinie gospodarczej i dlatego też chętnie kwestionuje nasze prawo do Ziem Odzyskanych, popierając wraz z Anglią rewizjonistyczne pretensje Niemiec w odniesieniu do tychże Ziem. W tym też celu kapitał anglosaski nie waha się przed popieraniem polskich kół reakcyjnych na emigracji, przed udzieleniem pomocy finansowej Andersowi, który za judaszowe srebrniki prowadzi przy pomocy swych krajowych ekspozytur wrogą demokracji polskiej propagandę, bałamuci umysły młodych nieświadomych istotnego stanu rzeczy chłopców, mobilizując ich do walki z Polską Ludową w imieniu interesów amerykańskich królów naftowych i sanacyjnej, sfaszyzowanej kliki reakcjonistów polskich.

Cały olbrzymi majątek Ameryki należy do 61 rodzin multimiliarderów, którzy właściwie istotnie rządzą tym krajem. Czy o tym wiedzą zbałamuceni chłopcy, karmieni mirażem trzeciej wojny.

**Przed nami długi okres pokoju**

Wbrew jednakże owej fałszywej propagandzie, wbrew plotkom o trzeciej wojnie i wbrew nadziejom pewnych reakcyjnych i kapitalistycznych ośrodków, z których jedne w nowej wojnie widzą nowe możliwości dojścia z powrotem do utraconej władzy, drugie zaś źródło nowych miliardowych dochodów. — Wojny nie będzie.

Nie ma się o co bić. Narody dość wykrwawiły się w ostatnich latach, by nie rozumiały na co je naraża nowy konflikt zbrojny.

Przed nami długi okres pokoju. Nie oznacza to jednak, by stosunki międzynarodowe w świecie układały się idealnie. Kraje anglosaskie usiłują stawać w obronie Niemiec. Widomym tego świadectwem jest niedawny wyrok w Norymberdze, obecna wizyta Schuhmachera w Wielkiej Brytanii i cała anglosaska polityka w strefach okupacyjnych Niemiec.

Owe łagodne postępowanie anglosasów w stosunku do pokonanego przeciwnika posiada swoje uzasadnienie w fakcie, iż wpakowali oni olbrzymi kapitał w niemiecki przemysł. Fabryki zbudowane przez Hitlera za angielskie funty nie zostały zbombardowane w czasie nalotów sprzymierzonych na Niemcy. Stoją one całe gotowe do dalszej produkcji. Dlatego też Brytyjczycy sprzeciwiają się koncepcji pozbawienia Niemców ciężkiego przemysłu, nie godząc się na demontowanie niemieckich fabryk.

Tylko na naszych Ziemiach Odzyskanych zainwestowali oni ponad 3 miliardy funtów szterlingów w przemyśle niemieckim. My nie pozwolimy na eksploatację przez kapitał zagraniczny naszych skarbów Ziem Zachodnich i przemysłu nie oddamy! (oklaski)

**Idziemy do wyborów z hasłem Daniny na Ziemie Odzyskane**

Całe społeczeństwo polskie dobrze zdaje sobie sprawę z tych wszystkich oczywistych prawd i docenia szybki rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych, jako nieodzowny warunek poprawy bytu mas pracujących na obszarze całego kraju.

Dlatego też wierząc w wielkie uświadomienie obywatelskie społeczeństwa, rząd miast z namiastką jakiejś kiełbasy wyborczej idzie do wyborów z hasłem Daniny Narodowej na Ziemie Odzyskane (oklaski). Danina jest obowiązkiem każdego Polaka i wierzę, że na terenie naszego województwa, podobnie jak i w pozostałych częściach kraju, każdy obywatel spełni ciążący na nim obowiązek.

**Nasze województwo w marszu odbudowy**

Po omówieniu naszej pomyślnej sytuacji gospodarczej i po zestawieniu jej z katastrofalnym stanem w innych państwach, nawiązując spowrotem do odbudowy kraju mówi między innymi Ob. Wojewoda:

— Kładąc główny nacisk na zagadnienie całkowitego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, Rząd pamięta o potrzebach pozostałych województw. Oto szereg przykładów z naszego województwa.

Województwo białostockie uczyniło już poważny krok naprzód na drodze odbudowy i stabilizacji życia.

Uruchomiliśmy w gruzach leżący transport kolejowy. Coraz gęstszą siecią dróg żelaznych pokrywa się teren Białostocczyzny. Pociągi kursują we wszystkich kierunkach. Przeszyliśmy linie z szerokotorowych na normalno-torowe. Zbudowaliśmy szereg mostów. Na wykończeniu pozostaje most kolejowy na Osowcu. Zbudowanie jego umożliwi nam oddanie do użytku obywateli całego odcinka kolejowego na trasie Białystok — Grajewo — Ełk — Olecko — Suwałki. Nadto projektuje się w krótkim czasie uruchomienie bezpośredniej linii kolejowej Białystok — Suwałki przez Augustów. Wymaga to ułożenia toru kolejowego na odcinku około 30 km., kursować zacznie wkrótce pociąg pośpieszny na trasie Białystok — Warszawa.

Ratujemy i konserwujemy drogi naszego województwa. Akcja ta dotychczas pochłonęła 50 milionów zł.

Odbudowują się zniszczone gospodarstwa na wsiach, szpitale, ochronki, sierocińce, gmachy urzędów, zakłady przemysłowe i tp. w mieście.

(Dokończenie na str 4-ej)

# W rocznicę śmierci pewnego nauczyciela

**W dniu dzisiejszym mija rok od tej chwili, w której zginął z rąk skrytobójców Dymitr Gaskiewicz, nauczyciel Państwowego Gimnazjum i Liceum Nr. 2 w Białymstoku, przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej Okręgowej Rady Związków Zawodowych, kierownik naukowy Towarzystwa Uniwersytetu Powszechnego.**

**W zeszłym roku wypadki mordów dokonywanych przez elementy faszystowskie były częstym zjawiskiem. Padali z rąk bandytów spod znaku NSZ lub WIN a najlepsi synowie Polski demokratycznej, — ofiarni pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego i bratniej Armii Czerwonej, działacze robotniczy i chłopscy, członkowie demokratycznych partii politycznych.**

**W listopadzie ubiegłego roku chowaliśmy Kościńskiego i Kanię, Załęskiego, Dąbrowskiego, Malinowskiego i cały szereg innych.**

**Dziesiątego grudnia 1945-go roku został podstępnie zamordowany w Rybałkach Jan Brodziak i zginął w walce ze zbirami hitlerowskimi we wsi Kopiski Czesław Toszczyk obaj kaprale Wojsk Polskich.**

**Padali albo na posterunku, w walce z tym samym przestępczym a wrogim żywiołem z jakim walczyły wszystkie demokratyczne narody na wszystkich frontach świata, albo byli ofiarami skrytobójczych mordów z za węgla dokonywanych przez popleczników i spadkobierców hitlerowskich.**

**W olbrzymiej większości morderey ich trafiali do rąk sprawiedliwości. Z znanymi z nekrologów i klepsydr nazwiskami spotykaliśmy się po raz drugi w sprawozdaniach sądów wojskowych. I tutaj okazywało się, że inicjatorzy wielu zbrodni, jej pośredni sprawcy znajdowali się zazwyczaj w sferze działania ofiar.**

**Zamordowany Dymitr Gaskiewicz nie był pracownikiem Bezpieczeństwa, nie śledził, nie tropił zbrodniarzy, nie walczył z nimi jako żołnierz z bronią w ręku, nie był działaczem politycznym.**

**Sferą jego działania były sprawy kulturalno-oświatowe, był Związek Nauczycielstwa Polskiego. Był człowiekiem głębokiej i wszechstronnej wiedzy. Przyrodnik z wykształcenia (wykładał biologię) stał na stanowisku wyznawanego przez naukowy socjalizm materializmu dziejowego i heglowskiej metody dialektycznej. Na swoich licznych odczytach i wykładach propagował właściwe naukowemu socjalizmowi idee humanitaryzmu, zbliżenie pomiędzy narodami i opartych o wysokie poszanowanie wzajemne stosunków pomiędzy ludźmi.**

**To właśnie było solą w oczach reakcjonistów i to zadecydowało o jego zgubie. Pogrobowcy starych zaśniedziałych założeń właściwych światowi wypędzonego z folwarków na rozstajne drogi jaśnie państwa i wywłaszczonych potentatów finansowych sprzymierzyli się ze zbrodnią hitlerowską i zdradą kraju. Oni rozumieli, że słowo starego nauczyciela było i jest tak samo niebezpieczne dla reakcji jak automat w ręku ścigającego zbirów faszystowskich, żołnierza Polski demokratycznej.**

**Mówi się (zupełnie zresztą słusznie), że nie ma ludzi niezastąpionych. Jednak rok, który minął nie znalazł zastępcy i nie wypełnił tej luki, jaka została po Dymitrze Gaskiewiczu.**

**E. S.**

## Przemówienie Wojewody Białostockiego

(Dokończenie ze str 3-ej)

**Budujemy w tym czasie, gdy np. Węgry przechodzą ostry kryzys gospodarczy, gdy cały kraj żyje pod znakiem straszliwej katastrofy: dewaluacji pieniądza.**

**Będziemy płacić za wszystko**

U nas dewaluacji złotego nie ma. Złoto polskie, zdeponowane na okres wojny w bankach angielskich wraca do Polski. Części złota jednak nie otrzymamy spowrotem. Anglia potrąca nam wszystkie koszta utrzymania polskich sił zbrojnych za granicą i rządu emigracyjnego.

Mimowoli nasuwa się tu na pamięć oświadczenie generalissimusa Stalina, który, rozstrzygając kwestię spłaty przez Polskę długu zaciągniętego na utrzymanie i uzbrojenie I-ej Armii Polskiej w ZSRR, stwierdził, iż udział Wojska Polskiego w rozgromieniu faszystowskiego najeźdzcy jest najlepszą spłatą długu. Na krew bowiem przelaną w walce z Niemcami hitlerowskimi nie ma za wysokiej ceny.

Anglikom natomiast będziemy płacili za wszystko. I zapłacimy!

Zapłacimy za szampan wypity przez panów Raczkiewiczów i Sosnkowskich na londyńskich bankietach i zapłacimy za broń użytą przez Polaków w obronie wyspy brytyjskiej i za każdy złamany karabin w szturmie na Monte Cassino.

Zapłacimy bo stać nas jeszcze i na to. (Burzliwe oklaski).

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca poddaje krytyce politykę rządu angielskiego, który mimo zakończonej wojny czyni wszystko, by polskim żołnierzom, tak dzielnie walczącym w obronie Wielkiej Brytanii uniemożliwić powrót do kraju; chce pozbawić Polskę tak potrzebnych jej do pracy rąk i mózgów Mimo to liczba wracających stale wzrasta

Wierzę mówi ob Wojewoda że wrócą wszyscy którzy miłują swą Ojczyznę. Pozostaną jedynie zdrajcy narodu i volksdeutsche, dla tych zresztą nie ma i miejsca w nowej Polsce

**Rozjedziecie się po wsiach...**

Bracia chłopi! Rozjedziecie się niedługo, każdy do swojej wsi by stanąć do twardej, ciężkiej, codziennej pracy. Chciałbym, ażeby każdy z was pamiętał o tym, iż naród polski ponosił w tej straszliwej wojnie olbrzymie ofiary.

Nasze straty rzeczowe sięgają 100 miliardów złotych. Straty owe musimy odrobić! Długa jest droga do dobrobytu ale na drogę tę wkroczyliśmy i konsekwentnie po niej idziemy

Wybory nie zmienią radykalnie na lepsze naszych warunków gospodarczych

Zbałamuconym ktoś wmówił w fałszywą pod szepty reakcji, iż wybory, jeśli zwyciężą w nich powiedzmy p. Mikołajczyk zmienią wszystko na lepsze. Pamiętajcie, że poprawy z ręki Ławy nie da się wytrząsnąć. Osiągniemy ją jedynie dzięki wytężonej pracy i dzięki mądrej polityce naszego Rządu.

Poprawę bytu mas pracujących osiągnąć możemy dzięki realizacji Trzyletniego Planu Inwestycyjnego. W ramach tego planu Rząd przeznaczył na rozwój przemysłu w woj. białostockim pół miliarda złotych.

W ramach tego planu projektowana jest elektryfikacja wsi naszego województwa. W ramach tego planu zmeliorowane zostanie torfowisko w okolicach Łagno Wizny i postawi się olbrzymią gazo-elektrownię. W ramach wreszcie tego planu musimy rozwinąć uprawę warzyw hodowlę drzew owocowych i zwiększyć pogłowie bydła w Białostocczyźnie. Zająć się następnie wyrobem tkanin ludowych, które produkowane obecnie na naszym terenie, budzą żywe zainteresowanie w kraju i za granicą gotową płacić za nią wysokie ceny

Wybory natomiast nie mogą być lekarstwem na nasze braki.

Są one ostatnim aktem stabilizacji naszych stosunków wewnętrznych. W nich wykaże się wola narodu, pragnącego kroczyć po nowych drogach demokratycznego ładu w Polsce.

I dlatego my, chłopi, ze Stronnictwa Ludowego nie wątpimy iż w wyborach do Sejmu łącznie z blokiem partii demokratycznych odniesiemy walne zwycięstwo. (Długotrwałe oklaski).

# NA TROPACH „BIMBRARZY"

**Wzdłuż wyboistej, rozkisłej od ciągłych deszczów drogi posuwa się ciężarówka z lotną brygadą Ochrony Skarbowej. Po obu stronach drogi układają się płaty zrudziałych łąk, przetykanych jaskrawą zielenią ozimin. Mijają nas krępe koniki chłopskie, ospale ciągnące wozy wyładowane drewnem lub mokrymi gałęziami. Od Horodniczanki droga staje się zupełnie pusta, ujęta w posępne ramy iglastych lasów, między którymi rozsnute są mokre płachcie mgieł. Jedziemy do Czarnej Wsi, która wśród producentów samogonu zajmuje uprzywilejowane, arystokratyczne miejsce. Gdy się mówi: „Bimber z Czarnej Wsi" to powiedzenie takie staje się wyrazem najwyższej jakości, prawie synonimem przedwojennego rosolisu łańcuckiego lub ginu suchowoskiego. Krótko mówiąc: Czarna Wieś to marka, marka bardzo poszukiwana na rynku**

Dojeżdżamy do Czarnej Wsi późnym rankiem Urzędnicy Ochrony Skarbowej i milicjanci rozdzielają się na dwie grupy operacyjne; mają się spotkać w umówionym punkcie. Dołączam się do jednej z grup. Zaczyna się przeszukiwanie upatrzonych domów, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż są w nich potajemne gorzelnie Urzędnicy wchodzą do domów, milicjanci pozostają na dworze Poza domami, między opłotkami widać drobne figurki dziecięce w pośpiesznym biegu zdążające do oddalonych sąsiadów. To heroldzi, których zadaniem jest zaalarmować i przestrzec innych. Z reguły działalność ich uwieńczona jest powodzeniem: gdy urzędnicy dotrą do owych domów staną wobec drzwi zamkniętych na kłódkę, lub w najlepszym razie zastaną gromadkę dziecięcego drobiazgu, która bawi się beztrosko, nie wiedząc o niczym, bo rodzice zdążyli już wszystko uprzątnąć, a sami ulotnili się

W pierwszym domu, do którego wchodzimy, nie zastajemy nic podejrzanego. W drugim również. Tylko w sieni czuć charakterystyczny kwaśno-alkoholowy zapach. Po skrupulatnym przeszukaniu „kładówki", jak tu mówią, znajduje się beczka z zacierem.

— Ile? — pyta urzędnik.

— Panoczku, ja tylko dla siebie — odpowiada zakłopotana właścicielka. — Ja tylko skroś święt pędza.

— No, dobrze, ale ile?

— Tylko z dwudziestu pięciu kil, jak Boga pragnę! I tylko dla siebie.

Dwadzieścia pięć kilo zacieru, to w najgorszym razie pięćdziesiąt litrów samogonu. Można powiedzieć, że jak na indywidualne zapotrzebowanie, to ilość bardzo poważna. Żadnych części aparatów nie udało się znaleźć. W innym natomiast domu udaje się lepiej. W małej szopie z kominem, która znajduje się niemal przy każdym domu, zastajemy gorzelnię w ruchu. Palenisko wprawdzie już wygaszone, ale parnik gorący, a chłodnica z systemem rur naszykowana obok. Brak tylko aparatu odpędowego, który po dłuższych pertraktacjach i wybadywaniach znalazł się u sąsiada. Przed szopą stoją dwa cebrzyki „brahy", czyli poalkoholowych resztek no i ukryta bańka z dwudziestoma litrami samogonu Właściciel, młody człowiek, stolarz z zawodu, Stanisław Grynkiewicz tłumaczy, że ten zapas szykował dla siebie na święta. Widocznie hucznie będą obchodzone święta w Czarnej Wsi. Aparat został zniszczony, samogon skonfiskowany i protokół spisany.

Epilog odbędzie się przed sądem O parę domów to samo — znów potajemna gorzelnia. Trzy siostry Kwiatkowskie, jedna z nich chora, zakażenie na skutek zranienia się w nogę. Potrzebne pieniądze na doktora i zastrzyki. Pędzą więc samogon z biedy. Aparaty jeszcze ciepłe, ale ognisko już wystygłe, samogon zaś sprzedany jeszcze poprzedniego dnia. W trzech dużych beczkach zacier na nową produkcję. Przyznaje się, że z pół metra zboża.

**— Nie gubcie mnie, obywatele kochane, darujcie mi ten krok — błaga Kwiatkowska —siostrę mam chorę, a pracy nie mam. Nas trzy panny i matka, to jak żyć biednym kobietom?**

**Czyżby rzeczywiście jedynym źródłem zarobkowania było obecnie pędzenie samogonu, którego litr na miejscu kosztuje sto dziesięć złotych?**

W innych domach znaleziono jeszcze parę gorzelni i koło 23 litrów samogonu. Właścicielka jednej z potajemnych gorzelni podawała jako okoliczność łagodzącą fakt, że... ma syna na chemii w Poznaniu, więc musi mieć pieniądze, by wykierować go na inżyniera. Syn przypuszczalnie kiedyś postawiłby produkcję bimbru na wyższej stopie.

Przy wykonywaniu swych czynności urzędnicy napotykają na wielkie trudności. Jest ich stanowczo za mała liczba, żeby odrazu można było obsadzić większy odcinek. To jest bardzo korzystne dla właścicieli potajemnych bimbrowni, którzy w tym czasie uprzątają kompromitujące dowody, a sami ukrywają się. Spotykaliśmy w czasie wędrówki za ogrodami powystawiane „wiadra z „brahą", beczki, a mieszkania zamknięte na kłódkę, bo właściciele rzekomo wyjechali do Białegostoku. Opowiadano mi, że raz dopiero pod groźbą zdarcia dachówki ze strychu, gdzie był ukryty bimber i aparaty, znalazł się właściciel mieszkania. Sądzę, że w wielu wypadkach ślusarz oddałby wielkie przysługi urzędnikom Kontroli Skarbowej, a zabieranie ze sobą recydywistów bimbrarzy położyłoby kres potajemnemu gorzelnictwu, narażającemu skarb państwa na straty i zagrażającemu zdrowiu obywateli. Wyjeżdżaliśmy z Czarnej Wsi przeprowadzani spojrzeniami pełnymi urazy i żalu, że „tyle dobra zostało zmarnowane"

J.

**Na święta** najkorzystniej kupować w sklepach Białostockiej Spółdzielni Spożywców Jest wybór dobrego towaru i ceny najniższe

## Słuchamy białostockiego radia

**Środa, 11 grudnia 1946 r.**

Godz 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 8.50 Muzyka poranna z płyt. 9.10 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa", 9.20 Informacje i program na dzień bieżący. 9.35 — 11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 14.00 „Ordynacja wyborcza"—pogadanka informacyjna 14.15 „Dzieci—dzieciom" — audycja w wykonaniu uczenic Tamary Szumskiej. 14.35 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.45 Informacje. 15.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn Koniec audycji.

## TEATR i KINO

Teatr Miejski — „Intratna posada" — Komedia Aleksandra Ostrowskiego.

Początek o godz. 17.30

Kino „Sel" — „Niebo jest dla was" — film produkcji francuskiej

Kino „Ton" — „Upadek Japonii" film produkcji radzieckiej.

**Białostocka Spółdzielnia Spożywców** organizuje począwszy od dnia 27-go grudnia 1946 r. w sali Teatru Kukiełkowego w Białymstoku „Choinkę" dla dzieci swoich Członków.

Zapisy za okazaniem legitymacji członkowskiej i kart żywnościowych w wieku od 3 do 12 lat przyjmują wszystkie sklepy Białostockiej Spółdzielni Spożywców od dnia 9 grudnia 1946 r. do 20 grudnia 1946 r

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Grajewo, dowody na konie kartę osadnczą i inne, na nazwisko Gulan Czesław, zamieszkały wieś Szypytki, gm. Wiśniewo, pow Ełk

Unieważniam zgubiony w dniu 2.X.46 r. dowód na konia Nr 1466 na nazw. Juchimiuk Taras zam. wieś Opaka Mała, gm. Kleszczele, p-ta Czeremcha.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Białystok na nazw. Kaliński Józef zam wieś Przystawka, gm Janów, pow. Sokółka.

Wydział Konsumów Woj Kom M O. w Białymstoku poszukuje od zaraz dobrych handlowców, buchalterów, agentów zakupu. Warunki pracy i wynagrodzenie do omówienia na miejscu, ul. Warszawska 65

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną z RKU Olecko na nazw Strupiński Wacław zam. Wieliczki, pow. Olecko.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Augustów i paszport niemiecki na nazw Maciejewski Piotr zam. Ełk, ulica Wojska Polskiego 64.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego Nr 5 w Białymstoku ul. Św Jańska 15 zatrudni technika budowlanego, technika elektryka, księgowego oraz Dyrektora Administracyjno-Handlowego; podania wraz z życiorysami składać w Dyrekcji Fabryki pokój Nr 19.

Zgubiono zaświadczenie wydane przez MO w Suwałkach w 1945 r legitymację SOK Ełk, kartę rowerową, karty żywnościowe od lipca do października br, zaświadczenie o zwolnieniu ze służby wojskowej wydane przez RKU Suwałki na nazw. Gąsiorowski Roman, zam. Syba ul. Kolejowa 15 pow. Ełk

Sprzedam maszynę trykotarską. Antoniukowska 34

Unieważnia się skradzione dokumenty osiedleńcze, spis rzeczy zabranych na chód i tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Tomczak Jan zam. Zgorzelice woj. Wrocławskie.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—85 zł., kwartalnie—250 zł., półrocznie — 500 — zł., rocznie—1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—... zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. ...
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok Świętojańska 22. tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku T-02670 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku Komitet Redakcyjny